

Druga prapremiera w Rzeszowie

„Joanna Ligeza“ Z. Wojdana

Już po raz drugi w swojej historii Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej wystąpi z prapremierą. Pierwszą rzeszowską prapremierą była sztuka Ignacego Wolańskiego „Źródło pod gruszą“, drugą „Joanna Ligeza“, pióra Zygmunta Wojdana.

Zygmunt Wojdan jest aktorem Teatru Powszechnego w Warszawie. Pracą pisarską zajmuje się od kilku lat, Dotychczas napisał 3 sztuki, które jednak nie wzbudziły szerszego zainteresowania.

Sztuka Wojdana „Joanna Ligeza“ jest ciekawą baśnią ilustrowana muzyką W. Dziegielewicza. Całość, osnuta na tle legendy o mistrzu Twardowskim i jego miłości do Joanny przepojona jest kolorytem ludowym. Przedziwne przygody jakie przyda-

rzają się bohaterom sztuki w osobach króla Zygmunta Augusta, diabła Kućy, kawalera mieczowego Eryka, zakonnika bernardyna, pięknej Joanny i samego mistrza Twardowskiego trzymają widza w napięciu.

Sztukę reżyserowała Janina Orsza-Lukasiewicz. Mimo usilnych starań nie udało się jej dobrać aktorów, dysponujących dobrym głosem. Stąd też większość pieśni i duetów wypadła więcej niż słabo. Natomiast jeśli chodzi o grę aktorów, to zyskała ona pełne uznanie. Największą ilość oklasków zebrali: Tadeusz Sabara w roli diabła, Jerzy Witowski w roli pociotka i Zdzisław Kozien, kreujący rolę Twardowskiego. Znakomicie też grały: Irena Chudzików-

na (Joanna Ligeza) i Mirosława Leszczyńska (Magdalena). Na uwagę zasługuje też Bogusław Sochacki w roli Maćka, Stefan Michułowicz w roli Zygmunta Augusta, Klemens Roman w roli Hugona, Tadeusz Sobolewicz — Eryka, Zdzisław Łaska — błazna, Witold Gruszecki — kuma Walentego, Waldemar Skrabacz — kuma Euzebiusza, Zbigniew Oksza — oberżysty, Anna Pasiutówna — pазia, Lidia Graziadio i Stanisława Rylska — kumy.

Z dużym uznaniem publiczności spotkała się pięknie wykonana dekoracja Ireny Perkowskiej. Chór i solistów przygotowała Maria Michułowiczowa, orkiestrą dyrygował Tomasz Pałka.

Na premierze był obecny autor sztuki Zygmunt Wojdan, który gorąco oklaskiwany w serdecznych słowach dziękował za życzliwe przyjęcie jego sztuki, a aktorom za piękną grę. (pb)